Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

Rok XI — Wilno, dnia 25 listopada 1937 r. — Nr. 22

## TREŚĆ ZESZYTU.

---



# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

Rok XI Wilno, dnia 25 listopada 1937 r. Nr. 22

## DZIAŁ URZĘDOWY.

### ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

### Przestroga, dotycząca zasad traktowania duchownych wschodniego obrządku, podróżujących poza granicami swoich patrjarchatów.

Niejednokrotnie donoszono Św. Kongregacji dla Kościoła Wschodniego i to teraz niedawno, że jacyś ludzie, używając podstępnie fałszywych dokumentów, w przebraniu kapłanów wschodniego obrządku i pod ich imieniem krążą po różnych krajach, zbierając ofiary, stypendja mszalne, a nawet proszą o pozwolenie im na odprawianie Mszy św.

Dla uniemożliwienia skutków tego rodzaju nadzwyczaj szkodliwych i świętokradczych oszustw Św. Kongregacja jak najusilniej prosi Księży Biskupów Ordynarjuszów, by pamiętali na wskazówki i dekrety, nieraz wydawane przez Stolicę Apostolską, a mające na celu ustrzeżenie przed temi oszustwami i szkodami.

Szczególnie przypomnieć i przestrzegać należy: Dekret *Qua sollerti* z dnia 23 grudnia 1929 r. (*A. A. S.* XXII, 1930, str. 99) o duchownych wschodniego obrządku, imigrujących do krajów Ameryki lub Australji dla pełnienia obowiązków duszpasterskich nad wiernymi swego obrządku; dekret *Non raro accidit* z dnia

2 stycznia 1930 r. (*A. A. S.* XXII, 1930, str. 106) o duchownych wschodniego obrządku, udających się do tychże krajów w sprawach ekonomicznych lub moralnych, na krótki przeciąg czasu; dekret *Saepenumero* z dnia 7 stycznia 1930 r. (*A. A. S.* XXII, 1930, str. 108) o duchownych wschodniego obrządku, zbierających ofiary, pieniądze lub stypendja mszalne poza diecezjami wschodniemi; dekret *Quo facilior* z dnia 26 września 1932 r. (*A. A. S.* XXIV, 1932, str. 344), dotyczący duchownych wschodniego obrządku, przebywających poza własnym patrjarchatem.

Dekrety powyższe postanawiały między innemi, że żaden kapłan wschodniego obrządku nie może być dopuszczony poza własnym patrjarchatem do odprawiania Mszy świętej bez przedstawienia autentycznego i ważnego dotąd pisma polecającego Św. Kongregacji dla Kościoła Wschodniego (por. także kan. 804 § 1 C. J. C.) i że żaden Ordynarjusz obrządku łacińskiego nie może pozwolić duchownemu wschodniego obrządku jakiegokolwiek stopnia święceń i godności na zbieranie pieniędzy, czy stypendjów mszalnych bez okazania przez tegoż duchownego autentycznego i świeżego reskryptu Św. Kongregacji Obrzędów (por. kan. 622 § 4 C. J. C.).

Gdyby kiedykolwiek dla wyjątkowych okoliczności Św. Kongregacja uznała za słuszne pozwolić na zbieranie pieniędzy lub stypendjów, powiadomi Księży Biskupów o tem oddzielnie i wyraźnie zakomunikuje o udzielonem pozwoleniu oraz o powodach, dla których pozwolenie zostało wydane. Nikt przeto z Księży Biskupów Ordynarjuszów nie może w żaden sposób udzielać pozwolenia lub zgadzać się na kwestowanie duchownych wschodniego obrządku w jego diecezji, poza wypadkiem, gdy sama Stolica Święta, czy bezpośrednio, czy też przez Legata papieskiego o tem go powiadomi.

Gdyby to uczynił, będzie odpowiedzialny za odprawianie Mszy świętych oraz, stosownie do winy, za udzieloną pomoc w zbieraniu pieniędzy i stypendjów mszalnych (por. Dekret *Saepnumero* z dn. 7 stycznia 1930 r., *A. A. S.* XXII, 1930, str. 109).

Dla łatwiejszego uniknięcia jakichkolwiek nadużyć, Księża Biskupi Ordynarjusze powiadomią o tych przepisach swych kapłanów, zwłaszcza rządców kościołów, domy zakonne, a gdyby była potrzeba, także i wiernych.

Dan w Rzymie, w siedzibie Św. Kongregacji dla Kościoła Wschodniego, dnia 20 lipca 1937 r,

(*Acta Ap. Sedis*, 1937 r., t. XXIX, str. 342).

## ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

### W sprawie rozwiązania Rady Centralnej i Miejscowej Towarzystwa Pań Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo.

ARCYBISKUP-METROPOLITA WILEŃSKI
Wilno, 20. XI. 1937 r. N. R-297/37.

*Do Rady Centralnej Towarzystwa Pań Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo w Wilnie.*

Na podstawie i w myśl kan. 699 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego niniejszem pismem rozwiązujemy zarówno Radę Centralną jak i Miejscową Towarzystwa Pań Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo w Wilnie za wykroczenia przeciwko ustawom Konefrencji Św. Wincentego à Paulo i przeciwko przepisom Prawa Kanonicznego.

Dekret ten nie odnosi się do Rady Centralnej Konferencji Panów Św. Wincentego à Paulo, ani też do poszczególnych Konferencyj Pań Św. Wincentego à Paulo, których działalność zgodna z duchem Kościoła, może zawsze liczyć na szczere poparcie władzy kościelnej.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z Kanclerz Kurji.

*† R. JAŁBRZYKOWSKI*
Arcybiskup-Metropolita Wileński.

### Wezwanie edyktalne.

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI
Wilno, dnia 8. XI. 1937 r. Nr. 1653/S.

Sąd Arcybiskupi Wileński wzywa niniejszem Helenę z Twarowskich Winnicką, z pobytu nieznaną, do stawienia się dnia 30 listopada 1937 roku o godz. 10-ej rano w Kurji Metropolitalnej, Wilno, ul. M. Magdaleny, w charakterze pozwanej w sprawie o nieważność małżeństwa Winnicki — Twarowska.

Sąd uprzedza pozwaną, że o ile nie stawi się ona osobiście w oznaczonym terminie i nie usprawiedliwi swego niestawiennictwa, będzie uważana za oporną i sprawa będzie prowadzona zaocznie aż do wydania stanowczego wyroku.

Jednocześnie Sąd poleca PPWWXX. Proboszczom przeczytać niniejsze wezwanie z ambony i, o ile Helena Winnicka przebywa na terenie ich parafji, powiadomić niezwłocznie o tem Sąd.

Wiceoficjał (—) *Ks. L. Żebrowski.*

Notarjusz (—) *Ks. St. Czyżewski.*

## ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

### Pismo okólne z dnia 28 sierpnia 1937 roku o zajmowaniu pomieszczeń przykościelnych i zrzeszeń kulturalno-oświatowych na kwatery przejściowe — wyjaśnienie (Nr. Wojsk. 9. 17/1).

(Dz. Urz. Min. Spraw Wewnętrznych 1937 r. Nr. 23, str. 385).

*Do PP. Wojewodów, Komisarza Rządu na m. stoł. Warszawę i Starostów.*

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przesyła poniższe wyjaśnienie do wiadomości. *(—) Wyszyński mjr.* Dyrektor Biura Wojskowego.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
DEPARTAMENT INTENDENTURY
Nr. 5360—12/296/W. Kw. 1
Warszawa
Dnia 14. VIII. 1937 r.

Dowódca Okręgu Korpusu w Grodnie. Na pismo Nr. 241-1. Og. z dn. 18/III. 1937 r.

Wyjaśniam, że art. 27 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju (Dz. U. Nr. 97, poz. 681) wyraźnie określa w punkcie e), że tylko kościoły, świątynie i lokale przeznaczone wyłącznie na stałe domy modlitwy, a należące do uznanych w Państwie wyznań religijnych, wolne są od zajęcia na przejściowe zakwaterowanie wojska, a więc zakaz ten nie dotyczy zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, zajmowanych przez duchowieństwo, i budynki te w razie potrzeby mogą być obrócone na przejściowe zakwaterowanie wojska w granicach przewidzianych w punkcie m) art. 27 wyżej podanej ustawy [1]). W wypadku kwestjonowania przez duchowieństwo takiego interpretowania ustawy o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju — proszę zwracać się do Urzędów Wojewódzkich o właściwe załatwienie sprawy.

Punkt i) tegoż artykułu przewiduje, że pomieszczenia zajęte przez zrzeszenia i stowarzyszenia zawodowe, spółdzielcze i kulturalno-oświatowe wolne są od zajmowania na kwatery przejściowe. Zatem zakaz ten dotyczy pomieszczeń istotnie i stale zajętych przez stowarzyszenia kulturalno-oświatowe, a więc biura i lokale przeznaczone do pracy ciągłej w związku z charakterem instytucji. Sale zabawowe i świetlice, jako lokale rozrywkowe, mogą być w braku innych pomieszczeń obrócone na przejściowe zakwaterowanie wojska, gdyż normalna działalność instytucji na tem nie ucierpi.

W/z. Szef Departamentu Intendentury
*(—) Witek, płk. int. dypl.*

---

[1]) Art. 27 p. m): (Następujące budowle, względnie części budowli, są wolne od zajęcia:) części pomieszczeń niezbędne do wykonywania zawodów wolnych lub pracy naukowej, jak np. gabinety, bibljoteki, poczekalnie, pracownie oraz lokale niezbędnie potrzebne do pomieszczenia posiadacza mieszkania, jego rodziny, nie wyłączając czasowo nieobecnych wskutek wyjazdów na ferje, odpoczynek, kuracje, delegacje służbowe i t. p. oraz jego pracowników, robotników, służby i inwentarza.

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

# „KU SZCZYTOM".

Znaną już jest dziś powszechnie rzeczą i nipodlegającą żadnej dyskusji, że wrogowie Kościoła katolickiego występują otwarcie do walki z nim jako zorganizowana armja, wyposażona we wszystkie środki, jakich dostarczyć może dzisiejsza kultura.

Chociaż Jezus Chrystus zapewnił Kościołowi ostateczny triumf, mimo to może Kościół ponieść chwilową porażkę na poszczególnych odcinkach i wiele dusz może zginąć na wieki.

Stąd wynika konieczność przeciwstawienia zorganizowanemu wrogowi zorganizowane kadry świadomych obrońców praw Bożych, żeby Chrystus Król zapanował nad światem we wszystkich przejawach życia ludzkiego. Nie wystarcza ograniczyć się do krytyki poczynań przeciwnego nam obozu, lecz przeciwstawić mu należy twórcze wartości życia katolickiego. Aby tego dokonać, musimy wszystkie przejawy naszego życia przejąć duchem Chrystusowym i połączyć je w jedną zharmonizowaną wewnętrzną całość.

Niezawodnie, wielu jest ludzi, którzy poświęcają swe siły na służbę Bogu, ale ich wysiłki są rozproszone, niezharmonizowane i dlatego często mało skuteczne. Wiele jest robótek katolickich, ale mało jest czynu katolickiego, jak się wyraził pewnego razu J. Em. Ks. Prymas Kardynał Hlond.

Żeby życie kotolickie uczynić integralnem, nie wystarczy nauczyć zasad wiary, czy zalecić praktykę cnót, ale trzeba wszystkie przejawy życia ludzkiegoześrodkować dokoła jednego czynnika. Czynnikiem syntetyzującym życie katolickie jest zespolenie się z Kościołem św. przez świadome uczestnictwo w Jego akcie najwyższym, w ofierze Mszy św. Do osiągnięcia tego rodzaju scalenia życia należy wypracować **katolickie metody** wychowania, któreby opierając się na zdobyczach naukowych z dziedziny psychologji i pedagogiki jednocześnie były przejęte duchem nadprzyrodzonym.

Przy obserwacji współczesnych prądów ideowych daje się spostrzec wielki rozrost nauk przyrodniczych, a w dziedzinie dotyczącej specjalnie człowieka, rozrost psychologji doświadczalnej. Usiłuje się na zdobyczach naukowych zbudować metody

kształcenia i wychowania człowieka. Powstał już cały szereg Instytutów, gdzie jednostka ludzka jest poddawana skrupulatnym badaniom, gdzie przeprowadza się próby i wypracowuje się metody. Trzeba jednak, niestety, stwierdzić, że ten wielki prąd naukowy jest niemal zupełnie naturalistyczny. Życie religijne jest tam rozpatrywane tylko z punktu naturalnego. W rezultacie mamy wiele świeckich metod wychowania, którym wyłącznie nadaje się miano naukowych.

Katolicy w tym ruchu naukowo-pedagogicznym biorą bardzo znikomy udział. Wywołuje to u akatolików pogardę lub lekceważenie, jeżeli już nie zupełnie wrogie ustosunkowanie się do katolickiego obozu. Nic w tem dziwnego, jedni bowiem katolicy, przejęci przesadnym szacunkiem do metod tradycyjnych, boją się ruszyć z miejsca, nie chcąc niczego zmieniać. Z wynikami nauk doświadczalnych liczą się bardzo mało. A w rezultacie wiele jest troski i zabiegów, ale skutki pracy wychowawczej są albo bardzo znikome, albo nawet wręcz przeciwne tym, jakich się spodziewali.

Inni naodwrót, cenią zdobycze naukowe i starają się je stosować „na surowo". Ale tu zajść może wielkie nieporozumienie, zamieszanie, a nawet niebezpieczeństwo.

Prąd naukowo-pedagogiczny w głównych swych linjach jest naturalistyczny, więc i wyniki badań z tej dziedziny dotyczą tylko natury ludzkiej i mogą świadomie, czy nawet nieświadomie doprowadzić do błędnych wniosków. Katolicy, chcąc skorzystać z wyników tych badań powinniby pierwej zwrócić uwagę, że to są dane o człowieku choć naukowe, ale **niepełne**, gdyż traktują tylko o **niektórych przejawach** życia ludzkiego, pomijając dziedzinę życia nadprzyrodzonego. Należałoby więc te braki uzupełnić zbadaniem tych dziedzin, które dzięki naturalistycznemu nastawieniu uczonych, zostały pominięte.

Taki np. fakt. Dzieciom umysłowo upośledzonym niewiele się mówi o religji, tłumacząc tem, że kwestje religijne są przeważnie abstrakcyjne, a więc dzieci, posiadające bardzo niski iloraz inteligencji, są zupełnie niezdolne do zrozumienia tych rzeczy. Tymczasem po bliższem zbadaniu okazuje się, że takie stanowisko jest błędne, przynajmniej nie można tego uogólniać. Liczne są bowiem wypadki, gdy iloraz inteligencji dziecka był bardzo niski, a zakres wyobrażeń religijnych i moralnych był bardzo duży w stosunku do zakresu wyobrażeń konkretnych i społecznych.

Chcąc skorzystać z wyników nauk psycho-pedagogicznych, trzeba pierwej włączyć je do syntezy katolickiej, zespolić **wewnętrznie, żywotnie** z nauką katolicką, jakby stopić w jedną całość wartości przyrodzone i nadprzyrodzone. Wówczas dopiero środki będą skuteczne i metody odpowiednie. Z jednej bowiem strony będą liczyły na działanie nadprzyrodzone łaski, a z drugiej, nie będą pomijały tego, co w planie Bożym ma służyć jako *causa secunda* — przyczyna druga, natura ludzka.

Świeccy uczeni, widząc, że katolicy albo zupełnie nie liczą się z naukowemi zdobyczami, albo stosują je tylko „na surowo", sami prawie nic nie dając nauce, gardzą wszystkiem, co jest katolickie, albo odnoszą się wrogo do katolików, mniemając błędnie, że katolicy przeszkadzają rozwojowi tych nauk.

Metoda wychowania katolickiego winna opierać się na znajomości natury ludzkiej, na zdobyczach naukowych z psychologji i pedagogiki oraz na zasadach nauki Kościoła św.

Metoda katolickiego wychowanie winna być powszechna i jednolita, to znaczy taka, któraby obejmowała rozwój całego człowieka, wszystkich dziedzin w rozmaitych okresach jego życia.

Metoda katolicka zmierza do stworzenia życia ludzkiego na podobieństwo symfonji, w której melodje poszczególnych instrumentów, łącząc się w akordy, tworzą jedną artystyczną całość. Jak w symfonji jedna myśl kieruje całym utworem, tak w życiu ludzkiem jedna myśl — ukształtowanie Chrystusa w jednostce i społeczeństwie przez łączność z Kościołem św. — ma zespolić w jedną całość wszystkie przejawy i formy życia.

Najdostojniejszy Episkopat Polski wybrał w roku 1936 na miejsce dla Studjum Katolickiego o Wychowaniu — Wilno, stolicę Najśw. Maryi Panny Matki Boskiej Ostrobramskiej. Można uważać to za zewnętrzny wyraz woli Bożej, by w tem mieście powstała naukowa placówka, któraby zajmowała się sprawą wychowania katolickiego.

Dnia 25 marca 1936 roku, w dzień Zwiastowania N. Maryi Panny, J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński poświęcił „Poradnię Wychowawczą" przy K. S. K. Wkrótce praca wyszła poza ramy „poradni". Został utworzony Referat Wychowawczy przy K. S. K., który przybrał charakter Instytutu Psycho-Pedagogicznego. W ten sposób powstała katolicka placówka naukowa, która postawiła sobie za cel wypracowywanie metod pełnego wychowania katolickiego.

Oprócz wypracowania metod, konieczną jest rzeczą umieć je stosować. Zachodzi więc potrzeba szerzenia wiedzy o wychowaniu katolickiem. Pismo **„KU SZCZYTOM"** ma nłużyć temu celowi.

Ponieważ integralne wychowanie katolickie obejmuje nietylko wychowanie dzieci i młodzieży, ale i nieustanne doskonalenie się dorosłych, pismo skierowane jest do tych wszystkich, którzy pragną swego udoskonalenia, jak również udoskonalenia swych bliźnich, wychowanie pojmujemy jako wspinanie się ku szczytom pełnego życia katolickiego, zjednoczenia jak najgłębszego z Bogiem.

Pismo będzie zawierało trzy działy. W dziale religijnym będziemy starali się niejako otworzyć oczy na Boga. Unikając moralizowania, przedstawiać będziemy naukę Kościoła św. od strony pozytywnej. Chodzić tu będzie o pogłębienie wiadomości z dziedziny życia wewnętrznego, oraz danie podstawy dogmatycznej dla całej pracy wychowawczej.

W dziale psychologicznym zwrócimy uwagę na umiejętność obserwowania psychicznych przejawów życia ludzkiego. Wiedza o psychologji może bowiem być czysto teoretyczna. Ktoś może posiadać wiadomości o psychologji, ale nie będzie przez to jeszcze psychologiem, gdyż nie potrafi poznać psychologji danego konkretnego człowieka, z którym się styka. Dla pracy wewnętrznej nad sobą, a także nad innymi, trzeba nie tyle znać psychologię teoretycznie, lecz trzeba być psychologiem. W **„KU SZCZYTOM"** zagadnienia psychologiczne będą ujmowane właśnie pod tym kątem widzenia.

W dziale metodyczno-praktycznym znajdzie czytelnik wskazówki oparte na danych psychologicznych w zastosowaniu do poszczególnych konkretnych sytuacyj.

Każdy rocznik i pojedyńcze numery stanowić będą pewną całość. Poszczególny numer dostosowany będzie w miarę możności do odpowiedniego okresu roku kościelnego, by w ten sposób wskazywać jak należy łączyć swoje życie z życiem Kościoła i Ofiarą Mszy św.

Dla lepszego zorjentowania się w charakterze czasopisma podajemy kilka wytycznych. W pierwszym roku omawiane będzie indywidualne życie ludzkie. W dziale religijnym mowa będzie o podstawach życia wewnętrznego; w psychologicznym — o psychologji ogólnej człowieka; w praktycznym zaś o wychowaniu w zastosowaniu do okresów rozwoju dziecka. W latach następnych będzie ujmowane życie od strony społecznej, charakterjo-

logji, apostolstwa. Życie religijne jako uczestnictwo w mistycznym Ciele Chrystusa Pana, życie eucharystyczne i apostolstwo. W psychologicznym omawiana będzie psychologja zbiorowości, psychologja charakteru, psychologja religijna i t. p. W praktycznym zaś dziale wskazówki do pracy w organizacjach.

Pismo wychodzić będzie jako dwumiesięcznik, liczący 6—7 arkuszy druku. Pierwszy numer ukaże się 1 grudnia 1937 r.

Spis rzeczy najbliższych numerów: Dedykacja czasopisma Chrystusowi Królowi i N. Maryi P. Ostrobramskiej. Artykuł wyjaśniający rodzaj i charakter czasopisma. Ideologja pełnego wychowania katolickiego. Ramy życia liturgicznego. Świadomy udział w ofierze Kościoła świętego. Okres liturgiczny. Głębia duszy ludzkiej (Fond de l'âme). Przedmiot psychologji i jej metody. Studjum wychowawcze dla matek o okresach rozwojowych dziecka. Miłość rodzicielska. Życie Trójcy Przenajświętszej. Życie z wiary. Psychologja poznania. Psychologiczne podstawy rozumienia i t. d.

Wydawnictwo **„KU SZCZYTOM"** nosi charater naukowo-praktyczny. Prenumerata roczna w kraju wynosi 10 zł., zagranicą 3 dolary. Redakcja i administracja: **Wilno, ul. Uniwersytecka 9 m. 10. Konto P. K. O. 700.599.**

Czasopismo **„KU SZCZYTOM"** opiera się na sumach z prenumeraty. Upraszamy przeto wszystkich, komu sprawa wypracowania metod wychowania katolickiego jest drogą, o poparcie naszego wydawnictwa przez zjednanie nam prenumeratorów. Chcąc udostępnić odbiór naszego czasopisma ubogim klerykom oraz katechetom i katechetkom, którzy, ze względu na zbyt niskie wynagrodzenie za nauczanie religji, nie są w stanie pokryć kosztów prenumeraty, prosimy o łaskawe ofiary na ten cel.

Oddając się w opiekę Najśw. Maryi Panny Matki Boskiej Ostrobramskiej, liczymy na Jej błogosławieństwo oraz przychylne ustosunkowanie się czytelników, którzy zechcą poprzeć nasze wysiłki.

*Ks. Dr. Józef Wojtukiewicz.*

## Ś. P. KS. WALERJAN KAROLCZUK.

Dnia 12 listopada r. b. zmarł w Wilnie w szpitalu na Antokolu po długiej i ciężkiej chorobie ś. p. ks. Walerjan Karolczuk, długoletni proboszcz Chożowski.

Ś. p. ks. Walerjan Karolczuk urodził się dnia 15 kwietnia 1891 r. w Wiązówce, pow. Sokólskiego, z Ludwika i Rozalji ze Skibickich Karolczuków. Święcenia kapłańskie otrzymał w Żytomierzu dn. 11 czerwca 1917 r.

Od 1. VII. 1917 r. do 15. V. 1918 r. był kapelanem w Mińsku Litewskim. Dnia 15. V. 1918 r. otrzymał nominatę na proboszcza w Chożowie, gdzie przebył aż do swej śmierci.

Wiele włożył ś. p. ks. Walerjan Karolczuk gorliwości w pracę na placówce, na którą został powołany. Trzeba było parafję dopiero organizować. W roku 1919 został rewindykowany kościół w Chożowie, poprzednio na cerkiew przez rząd rosyjski zabrany. W latach 1925 — 1926 staraniem ś. p. ks. Walerjana Karolczuka kościół ten został gruntownie odnowiony i zaopatrzony w niezbędne rzeczy.

Choć zawsze słabego zdrowia, a od kilku lat chory ciężko, ś. p. ks. Walerjan Karolczuk nie ustawał w pracy i nie zniechęcał się żadnemi trudnościami. Miał tę pociechę w swej pracy, że ją parafjanie oceniali i przywiązaniem oraz szacunkiem swego proboszcza otaczali.

Odszedł, żegnany szczerym żalem parafjan i kolegów kapłanów, jako człowiek szlachetny i kapłan gorliwy, umiejący w ciężkich warunkach na kresach, wśród ustawicznych cierpień gorliwie, wytrwale i z poświęceniem pracować dla dobra Kościoła i dusz sobie powierzonych.

*Requiescat in pace.* *X. W. Z.*

## Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

**VI Kurs Duszpasterski w Wilnie.** — W dniu 16-go listopada o godz. 11 min. 30 rozpoczął się trzechdniowy Kurs Duszpasterski przy udziale 143 uczestników, po przemówieniu i błogosławieństwie J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego. Przewodniczył Ks. Prałat Karol Lubianiec. W prezydjum zasiadali ks. Dziekan Ignacy Cyraski, ks. proboszcz Franciszek Ratyński i ks. prob. Jan Moroz. Sekretarzował ks. Dyrektor Romuald Świrkowski.

Zostały wygłoszone referaty: przez ks. Rektora U. S. B. Aleksandra Wóycickiego: „Powstanie parafji i jej przemiany pod względem organizacji“ i „Warunki rozwoju parafji współczesnej“; przez ks. Dziekana Ignacego Świrskiego — „Najważniejsze przeszkody w duszpasterstwie współczesnem“; przez ks. dr. Józefa Wojtukiewicza — ”Czynnik religijno-moralny w organizacjach katolickich“; przez ks. prof. dr. Michała Klepacza—„Prądy ideowe w obecnem szkolnictwie polskiem“ i „Wzajemny stosunek duchowieństwa i nauczycielstwa”; przez ks. prałata T. Gałdyńskiego — „Akcja antyalkoholowa poza kościo-

łem i w kościele". — Uczestnicy Kursu uchwalili następujące rezolucje:

1. Przeświadczony o konieczności kształcenia elity katolickiej dla należytego rozwoju Akcji Katolickiej, VI Kurs Duszpasterski w Wilnie z radością wita zarządzenie J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego zorganizowenia, w myśl życzenia Stolicy Apostolskiej, Instytu Wyższej Kultury Religijnej w Wilnie pod egidą Arch. Instytutu Akcji Katolickiej.

2. Gdy praca duszpasterstwa ma ciągłą styczność z zawodem nauczyciela przy oświecaniu umysłu i ubogacaniu serc młodzieży, uczestnicy Kursu uznają harmonijne współżycie kapłana z nauczycielstwem za rzecz konieczną w wykonaniu obopólnych zadań.

3. Polecając świeżo wydany przez „Unitas" katalog lektury religijnej dla dzieci szkół powszechnych w zastosowaniu do nowego programu religji, VI Kurs Duszpasterski w Wilnie wzywa wszystkich Księży Proboszczów do tworzenia przy bibljotekach parafjalnych, które uważać należy za niezwykle aktualne zadanie duszpasterza, działu religijnego ze specjalnem uwzględnieniem młodzieży szkolnej.

4. Kurs Duszpasterski w Wilnie przychylnie witając inicjatywę „Tygodnika Katolickiego-Nasz Przyjaciel" prowadzenia pozaszkolnej oświaty, czynnie chce poprzeć ten projekt, prosi Arch. Instytut Akcji Katolickiej o zwrócenie się do Ks. Ks. Dziekanów, aby konferencje dekanalne mogły się walnie przyczynić do realizacji pożytecznych zamierzeń.

5. VI Kurs Duszpasterski Diecezji Wileńskiej uznaje za konieczność zwrócić większą uwagę na ducha nadprzyrodzonego w pracach w organizacjach katolickich, a w związku z tem uznaje za wielce wskazane poprzeć wysiłki Referatu Wychowawczego przy K. S. K. w Wilnie przez zjednanie jak największej liczby prenumeratorów czasopisma „Ku szczytom", które ma służyć pogłębianiu wiedzy o życiu nadprzyrodzonem, oraz szerzyć umiejętność stosowania w pracy metod wychowawczo-katolickich.

6. VI Kurs stwierdza, że zwalczanie alkoholizmu należy do aktualnych zadań duszpasterskich. Trzeba wyzyskać ustawodawstwo przeciwalkoholowe, prowadzić bractwa wstrzemięźliwości, na ambonie zaś i w konfesjonale baczną zwracać uwagę, by wyrobić opinję publiczną zgodną z zasadami nauki Chrystusowej.

## STOLICA APOSTOLSKA.

**Konsystorz papieski i nominacje nowych kardynałów.** — W dniu 13 grudnia b. r. odbędzie się tajny konsystorz papieski, 16 zaś grudnia — publiczny. Na konsystorzu tym Ojciec św. mianuje nowych kardynałów, a mianowicie: patrjarchę Wenecji, ks. arcybiskupa Piazza, nuncjusza w Jugosławji arcybiskupa Pellegrinetti, arcybiskupa Westminsteru Hinsleya, sekretarza Kongregacji Spraw Kościelnych Nadzwyczajnych, arcybiskupa Pizzardo, oraz arcybiskupa Lyonu, Gerlier.

## Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

### *W KRAJU*

**Uchwały I Międzynarodowego Katolickiego Kongresu Przeciwalkoholowego w Warszawie, we wrześniu 1937 r.** — I Międzynaro-

dowy Katolicki Kongres Przeciwalkoholowy w Warszawie powziął następujące uchwały:

We wszystkich niemal krajach świata alkoholizm szerzy się i jest źródłem poważnych spustoszeń pod względem zdrowotnym, gospodarczym, moralnym i religijnym. Także dzisiaj pijaństwo okazuje się „matką wszelkich występków, grzechów i nałogów“ (św. Augustyn). „Pijaństwo burzy rodziny i państwa, wykrada dobrych obywateli, czyniąc ich nietylko nieużytecznymi, lecz wprost szkodliwymi“ (Pius XI). Alkoholizm jest tem groźniejszy, że niebezpiecznych skutków jego nie docenia się, a często nawet zupełnie się nie uznaje. Wzgląd na chwałę należną Bogu, który zbyt często skutkiem pijaństwa jest obrażony, oraz wzgląd na dobro wieczne i doczesne poważnej liczby katolików i ich rodzin wymaga od katolików, świadomych swej odpowiedzialności społecznej, zdecydowanego przeciwdziałania i przemawia za tem, by ten obowiązek uznano jako pilne zadanie Akcji Katolickiej. Zgodnie z tradycją kościelną święty zapał dusz światłych jak najskuteczniej posługiwać się będzie środkami nadprzyrodzonemi i przyrodzonemi.

1. **Troskliwa miłość bliźniego woła: pomóż ratować!**

Doświadczenie i nauka stwierdzają, iż człowieka oddanego nałogowi alkoholizmu można odzyskać dla przykładnego religijnego życia w rodzinie i zawodzie i to za pomocą abstynencji całkowitej oraz współdziałania w organizacji abstynenckiej. Najlepsze wyniki zapewnia według poczynionych doświadczeń czerpanie ze źródeł łask Kościoła naszego w ścisłej łączności z systematyczną opieką nad alkoholikami. Istnieje zatem odpowiedzialny obowiązek zakładania niezbędnie potrzebnych organizacyj abstynenckich, poradni i zakładów dla alkoholików, gdyż z braku pracy samarytańskiej ziszczają się nadal słowa św. Pawła. „Pijanice nie wejdą do królestwa niebieskiego“.

2. **Miłość i roztropność woła: zapobiegaj!**

Do skutecznego przeciwdziałania wiedzie poznanie niebezpiecznych następstw przygodnego i nawykowego używania alkoholu. Wskazane jest studjum zagadnienia alkoholizmu i jego stosunku do życia zbiorowego. Bardzo jest pożądane pogłębianie alkohologji w zakładach kształcących kapłanów, zakonników, nauczycieli i lekarzy.

Przymus picia, panujący w zwyczajach towarzyskich z okazji uroczystości rodzinnych i narodowych, a także inne niewłaściwości należy roztropną i wytrwałą pracą usuwać.

Kongres wzywa również do walki z nadużyciami reklamy alkoholowej, posługującej się imionami Świętych Pańskich i kościelnemi urządzeniami.

Zużytkowanie cennego daru Bożego, jakim są owoce i ich życiodajne soki, w postaci naturalnej bez fermentacji — stanowi znakomity środek do tłumienia alkoholizmu, a zarazem pomoc skuteczną dla rolnictwa często walczącego z trudnościami gospodarczemi. Reforma wyszynków winna stworzyć stan restauratorów, kierujących się sumieniem w swej pracy zawodowej. Koniecznie potrzebne są bezalkoholowe gospody i schroniska. Nie odpowiadałoby potrzebom chwili, gdyby w instytucjach katolickich tworzono nowe wytwórnie i miejsca sprzedaży wódki i piwa.

Bezalkoholowe życie młodzieży jest zdaniem doświadczonych lekarzy i wychowawców niezbędnym warunkiem zdrowego rozwoju ciała i ducha dzieci i młodzieży. Stąd ciężka spoczywa odpowiedzialność na

domu rodzinnym, szkole i Kościele.

3. **Przewidujący duch apostolski woła: walcz o Królestwo Boże!**

Walka o Chrystusa i Kościół Jego św., trudy dla dobra zawodu, rodziny i narodu wymagają po dziś dzień od katolików czynnej miłości, ofiarnej wierności i gotowości do niezwykłych wysiłków.

W takich czasach młodzież katolicka nie może popadać w niewolę niskich popędów zmysłowych przez stałe używanie alkoholu i nikotyny. Młodzież, służąca z zapałem Chrystusowi Panu, uznaje w zasadniczej abstynencji znakomitą pomoc ku zdobyciu silnej woli i wytworzeniu charakteru, skuteczny środek ku uwolnieniu się od tchórzostwa i ku pielęgnowaniu czynnej miłości bliźniego.

Młodzież akademicka niechaj świadoma większej odpowiedzialności swej zarzuci mylne poglądy i przestarzałe formy, niechaj dąży do prostoty życia i trzeźwości, a resztę młodzieży niechaj skłania usilnie do zwalczania nowoczesnej żądzy używania.

Abstynencja dobrowolna, stosowana z miłości Boga i bliźniego, z ducha wynagrodzenia za liczne grzechy, płynące ze współczesnej żądzy używania, stanowi „apostolstwo, które Kościół św. przyjmuje i uznaje, chwali i błogosławi" (Kardynał Pacelli). Równocześnie jest abstynencja nowoczesną formą postu i wiedzie do zwycięstwa nad nieumiarkowaniem i niemoralnością.

4. **Wobec alholizmu na terenach misyjnych** wystarczy powtórzyć słowa kardynała van Rossum:

„Jesteśmy głęboko przekonani, że dalsze rozpowszechnianie zgubnych napojów alkoholowych wśród ludności tubylczej na terenach misyjnych stanowi uader przykrą przeszkodę w rozpowszechnianiu wiary św. Jest zatem obowiązkiem wszystkich misjonarzy, aby słowem i przykładem alkoholizm zwalczali i do tej walki przygotowywali się przez studjum zagadnienia i środków, które mogą powstrzymać szerzenie się alkoholizmu".

5. **Ustawodawstwo.**

Współpraca programowa z urzędami państwowemi oraz wyzyskanie istniejących ustaw, ograniczających i zwalczających alkoholizm, należy do obywatelskich obowiązków wszystkich katolików i organizacyj katolickich.

6. **Organizacja prasy.**

Cała prasa katolicka i wszystkie organizacje katolickie winny walkę z alkoholizmem uznawać za swe zadanie aktualne i przeprowadzać ją praktycznie, uwzględniając swe zadania specjalne. Organizacje ściśle abstynenckie stanowią zgodnie z doświadczeniem najskuteczniej pracujące grupy pionierów i są niezbędne szczególnie przy ratowaniu alkoholików.

7. **Zachęta Ojca św.**

Wszystkim katolikom czynnym w tej walce niechaj będą bodźcem ku wytrwaniu słowa Ojca św. Piusa XI.

„Staczajcie coraz mężniej i coraz doskonalej ten święty bój. Owoców nie zabraknie. Skarbicie sobie zasługi wobec Boga i bliźnich, wobec rodzin, Ojczyzny i Kościoła św. Praca wasza jest doniosłym udziałem w prawdziwem i właściwem apostolstwie Kościoła św.".

**III Katolickie Studjum społeczne (c. d.) — dzień piąty.** — Piąty dzień Sstudjum rozpoczął się Mszą św., odprawioną przez J. E. Ks. Biskupa Gawlinę w kościele św. Piotra i Pawła.

Przed południem obradowała sekcja zagadnień społecznych. Wygłoszono referaty: *Problem wsi polskiej jako zagadnienie społeczne* (ks. dr. Machay, Kraków) i *Rezultaty zanied-*

*bania polityki społecznej w Polsce* (mgr. A. Chaciński, Warszawa). Ks. dr. Machay scharakteryzował na wstępie przemiany, jakie zaszły w chłopie polskim w ciągu wieku XIX i w czasach powojennych. Przemiany te sprawiły, że w chłopie powstały pewne żywotne dążenia, które można sprowadzić do postulatu przeprowadzenia reformy rolnej drogą parcelacji, posiadania odpowiedniego udziału we władzy i przeprowadzenia reorganizacji szkolnictwa. Zależnie od przynależności politycznej wysuwa się jeszcze żądania takie, jak zmiana konstytucji i t. p. 1) Przeprowadzenie reformy rolnej drogą parcelacji nie zachwieje obronności państwa przy dobrze rozwiniętym ruchu spółdzielczym. Pożądanie ziemi jest u chłopa małorolnego lub bezrolnego tak wielkie, że prowadzi go czasem do szeregów wywrotowców. Parcelacja dobrowolna, za należytem odszkodowaniem, powinna stać się katolickim postulatem społecznym. 2) Rozwiązanie kwestji wiejskiej w Polsce jest w dużej mierze zależne od podniesienia kultury rolnej, której największym wrogiem jest konserwatyzm wsi. Szkoła powszechna temu nie przeciwdziała, a szkół rolniczych jest za mało, kółka rolnicze nie spełniają należycie swego zadania. Izby zaś rolnicze są instytucją zbyt zbiurokratyzowaną. Młoda wieś jednak żąda oświaty. 3) Trzecie wreszcie dążenie wsi polskiej — to żądza władzy. Chłop chce uzyskać wpływ na rządy, aby realizować swe postulaty i nie można temu zdrowemu dążeniu się przeciwstawiać. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja.

Drugi referat na przedpołudniowych obradach sekcji zagadnień społecznych, wygłoszony został przez posła Brunona Sikorskiego. Omawiał on zagadnienie polskiego stanu średniego. Prelegent wyszedł w rozważaniach swych od zdania kardynała Richelieu, że stan średni w każdem państwie jest najlepszym materjałem obywatelskim. Od właściwego rozwiązania zagadnienia stanu średniego zależy w wielkiej mierze rozwój państwa. Polska jako państwo ubogie musi dążyć do stworzenia rodzimego kapitału i do gospodarczego wzmocnienia kraju. Znajdując się między dwoma państwami o ustrojach totalnych, musimy jasno postawić sprawę polskiego stanu średniego i wytworzenia zdrowego ustroju gospodarczego. Rzeczywistość Polska — to wieś z wielką ilością karłowatych gospodarstw, oraz zażydzone miasta. Należy dążyć do wytwarzania polskiego kapitału i tworzenia organicznego związku wsi z miastem. Miasto nie może być dla wsi światem obcym. Konieczne jest spolszczenie stanu średniego przez masową emigrację żydów. Zrozumienie hasła „swój do swego” musi przeniknąć całą Polskę, zwłaszcza wieś. Pionierskiego elementu kupieckiego dostarczyć mogą ziemie zachodnie oraz przeludniona wieś. Drugiem zagadnieniem polskiego stanu średniego jest przyśpieszenie procesu kapitalizacji. Pod wpływem antykapitalistycznych haseł zniszczono lub niszczy się drobnego przedsiębiorcę. Polityka protekcyjna przyczyniła się do stworzenia gospodarki kartelowej i etatystycznej. Osłabia to państwo i zubaża społeczeństwo. Oczywiście dużą winę ponoszą tu również zbyt wysokie obciążenia publiczne. Celem odrodzenia stanu średniego należałoby spopularyzować spółki akcyjne, aby stopniowo odetatyzować życie gospodarcze. Konieczne jest również pewne odbiurokratyzowanie życia gospodarczego.

Trzeci zasadniczy problem — to kwestja odpowiedniego potraktowa-

nia sprawy cenzusu i przymusu organizacyjnego: należy prowadzić politykę łatwiejszego dopuszczania do wykonywania zawodu ludzi odpowiednio przygotowanych. Ponad wszystko góruje problem wychowania człowieka nowego, któryby miał entuzjazm, wiarę w siebie, inicjatywę do samodzielnych działań. Jednocześnie na pierszy plan wysuwać się musi zmniejszenie biurokracji a przesunięcie części stanu urzędniczego do przemysłu, handlu lub rzemiosła. Zmienimy przez to wygląd naszych miast i wygląd Polski.

Popołudniowe obrady poświęcone były dyskusji nad referatem ks. Machaya (*Problem wsi polskiej)* oraz referatem ks. prof. Roszkowskiego *(Korporacjonizm*) i ks. rektora Szymańskiego *(Deproletaryzacja jako jeden z celów katolickiej myśli społecznej w Polsce)*

Zwracając uwagę na współczesne fałszywe próby przebudowy społecznej na wstępie podkreślił ks. prof. Roszkowski wiek cały już trwającą pracę katolików nad stworzeniem sprawiedliwego ustroju, jakim ma być ustrój korporacyjny. Podstawą korporacjonizmu jest ujęcie społeczeństwa jako organizmu moralnego, którego cechą jest wielość funkcyj i narządów, jedność zaś celu i organizacji naczelnej. Fundamentem ustroju korporacyjnego jest zawód prawnie zorganizowany. Podstawą przynależności do zawodu jest wytwarzanie określonego rodzaju dóbr. Zawód powinien być wyrazem rzeczywistych interesów wszystkich jego członków, przyczem w ramach zawodu dopuszczalne jest istnienie mniejszych grup. Organizacja zawodowa powinna pielęgnować ducha zawodu, służyć materjalnym interesom członków przez własny majątek. Organizacje takie muszą mieć charakter publicznoprawny.

Jeżeli chodzi o strukturę ustroju korporacyjnego to przygotowaniem do wprowadzenio go w życie powinien być już układ stosunków w przedsiębiorstwie. Pierwszem zasadniczem stadjum organizacji jest organizacja rejonowa zawodów, w której dopuszcza się zróżnicowanie klasowe. Wyższem stadjum jest zorganizowanie zawodów na szczeblu państwowym, jako zaś ciało ustawodawcze czy opinjodawcze powinny korporacje wyłonić z siebie t. zw. Senat pracy lub radę najwyższą. W ustroju tym korporacje koordynować będą wolność jednostek dla zabezpieczenia dobra powszechnego. Rola państwa w naszym ustroju będzie polegała na kontroli i ogólnem kierownictwie.

Rada Najwyższa miałaby za zadanie przedewszystkiem czuwać nad regulowaniem produkcji, co jednak nie może przybierać charakteru totalistycznego. Do oceny ustroju korporacyjnego nie można stosować terminów ekonomji klasycznej, chociaż korporacjonizm dąży tylko do usunięcia błędów dzisiejszego ustroju przez ograniczenie wolnej konkurencji i dyktatury ekonomicznej czynników takich, jak kartele. Wolność i własność prywatna muszą być skoordynowane ze względu na dobro publiczne.

Korporacjonizm katolicki przewiduje istnienie wolności wyboru związków zawodowych przy przymusowych korporacjach, czego nie uznaje korporacjonizm państwowy, czyniący z korporacji narzędzie administracji państwowej, przed czem przestrzega „Quadragesimo anno".

Ks. dr. Szymański referat swój rozpoczął wyliczeniem tych zagadnień, które w sprawie deproletaryzacji wysuwają encykliki papieskie. Stwierdzają one istnienie proletaryzmu i konieczność usunięcia tego zjawiska drogą upowszechnienia

własności, sprawiedliwej płacy (rodzinnej), sprawiedliwego udziału warstw pracujących w dochodzie społecznym i drogą wprowadzenia ustroju korporacyjnego. Istnieje wprawdzie proletaryzm moralny, społeczny i materjalny, ale encykliki zajmują się przedewszystkiem tym ostatnim. Jako czynnik proletaryzacji wymienić należy—zarobek jako jedyne źródło utrzymania, t. zw. bezdomność gospodarczą robotnika i niepewność jego gospodarczej sytuacji. Upowszechnienie własności jest postulatem możliwym do zrealizowania w rzemiośle, handlu i rolnictwie. Powinno jednak być przeprowadzane nietylko drogą bezpośredniej ingerencji Państwa, lecz jako wynik inicjatywy prywatnej.

Udział robotnika w zyskach, tam gdzie uwłaszczenie nie da się bezpośrednio zrealizować, wyrażać się powinien w sprawiedliwej płacy. Zadanie zabezpieczenia egzystencji życiowej robotnika spełnić powinny ubezpieczenia, obejmujące najróżniejsze ryzyka, przyczem unikaćby należało całkowitego zbiurokratyzowania instytucyj ubezpieczeniowych. Aby zapobiec bezdomności gospodarczej proletarjatu nie wystarczy zapewnić robotnikowi udział w administracji przedsiębiorstwa, ale trzeba wprowadzić całkowicie ustrój korporacyjny.

## *ZAGRANICĄ*

**Masonerja w Stanach Zjednoczonych.** — Masonerja Stanów Zjednoczonych przeżywa obecnie okres, który można nazwać krytycznym. Od roku 1932 a więc w przeciągu zaledwie niespełna 6 lat utraciła 625.445 członków. W tym samym okresie czasu zostało zamkniętych 546 lóż. Występowanie członków z lóż w ostatnich miesiącach nieco się zmniejszyło. Ogółem lóż wolnomularskich Ameryki Północnej jest 15.826, do tego dochodzi jeszcze 1.388 lóż kanadyjskich. W ciągu roku 1936 masoni na ogół 2.599.250 członków stracili 66.261.

**Nabożeństwo z kazaniem polskiem transmitowane co niedziela przez radjo ameryk.** — Zjednoczenie Polsko-Rzymsko-Katolickie przystąpiło do wielkiej akcji o charakterze zarówno polskim, jak i katolickim. Mianowicie począwszy od dnia 7 listopada b. r. ze stacji radjowej WHIP, jednej z najsilniejszych w USA, staraniem i kosztem Zjednoczenia nadawana jest co niedziela Msza św. Fakt ten posiada tem większe znaczenie, że po raz pierwszy w historji Polonji amerykańskiej transmitowane jest przez radjo nabożeństwo z kazaniem polskiem oraz z chórem, śpiewającym pieśni w języku rodzimym. Nabożeństwa będą transmitowane z kościoła polskiego św. Wojciecha, którego proboszczem jest kapelan Zjednoczenia ks. kan. Kazimierz Gronkowski, od którego też zależy dobór kaznodziei.

**Święcenia pierwszego kapłana katolickiego Papuasa.** — Papuasi nie znali jeszcze chrześcijaństwa zupełnie przed 50 laty. Dziś liczba katolików wynosi tam już 20.000. Ostatnio wyświęcony został na kapłana pierwszy tubylec, Skończył on seminarjum na Madagaskarze.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.

## Z piśmiennictwa.

*Ks. Mikołaj Biernacki*, b. profesor Pisma Św. w Wyższem Sem. Duch. Łódzkiem. — **Księgi Psalmów oraz Pieśni nad Pieśniami.** Nowy przekład według Wulgaty i tekstu hebrajskiego, polskie nowe wydanie. Łódź, 1927 r., str. 260. Skład główny w redakcji „Słowa Katolickiego" w Łodzi.

Książkę tę śmiało można polecić tym, którzy chcą lepiej zrozumieć szczególnie psalmy, których zrozumienie tak codziennie jest dla kapłanów potrzebne. Tłumaczenie psalmów jest jaśniejsze niż w dotychczasowych przekładach, a zrozumienie treści psalmów ułatwiają dodane przy końcu ich uwagi. Dobrze również się stało, że chcąc mieć tłumaczenie i objaśnienie psalmów, nie trzeba będzie sięgać do całego tomu Pisma Św., a można będzie mieć pod ręką w wygodnym formacie i ładnie wydaną książkę.

**Rituale parvum continens excerptae Rituali Romano a SS-mo D. N. Pio Papa XI pro Polonia approbato, quae Clero saepius usui sunt necessaria.** Editio secunda, novis Decretis Sedis Apostolicae accomodata. Catoviciis. Typis officinae typographicae Catholicae 1937 an. Str. 216.

Wydane przez Drukarnię Katolicką „Rituale Parvum" odznacza się wygodnym formatem i drukiem bardzo ładnym i czytelnym, zawiera rzeczywiście najważniejsze rzeczy, które częściej do użytku są konieczne, wydane jest bardzo starannie. Ładna oprawa płócienna i brzegi okrągłe, czerwone, podnoszą stronę zewnętrzną wydawnictwa.

*X. S. J.* — **Modlitwy i pieśni kościelne.** 1938 r. str. 390. Zawiera 3 Msze św., modlitwy na każdą uroczystość kościelną i narodową, bierzmowanie, modlitwy i pieśni Stowarzyszenia Dziecięctwa Jezus, ministraturę i sposób służenia do Mszy św., 5 litanij, sposób przygotowania się do spowiedzi św., modlitwy przed i po Komunji św., Drogę Krzyżową, 194 pieśni, Gorzkie Żale, Nieszpory, Godzinki, hymny sodalicji, Rycerzy i Rycerek Krucjaty i t. d.

Książeczka przeznaczona jest dla dzieci szkolnych. Cena 1 egz. w oprawie kartonowej — 50 gr., tekturowej — 75 gr., płóciennej — 95 gr.

Zamawiać można według adresu: Ks. Stefan Jarczyński w Kazimierzu k/Strzemieszyc, pow. Będzin, należność regulować blankietami P. K. O. № 303.419.

**Kalendarz Królowej Różańca św.** na rok 1938. Wydawnictwo Instytutu Różańcowego w Toruniu. Str. 144. Cena 70 gr.

Ukazał się i jest w sprzedaży *Kalendarz Królowej Różańca św.* na rok 1938. Bogata treść, zaczerpnięta ze wszystkich dziedzin życia, wiele praktycznych rad i informacyj, spis jarmarków i targów w Polsce, a przedewszystkiem popularne i mocne artykuły demaskujące podstępną robotę, panoszącego się w Polsce bezbożnictwa, niewątpliwie zjednają wspomnianemu kalendarzowi wielką popularność.

Kalendarz nadto zawiera najnowszą Encyklikę papieża Piusa XI „O Różańcu N. M. P., wiele opowiadań, wierszy, obrazków z życia, wiadomości o „Żywym Różańcu", około 50 ciekawych ilustracyj i dużo katolickiej lektury do czytania na długie wieczory zimowe.

„Kalendarz Królowej Różańca św." ze względu na swą obszerną, praktyczną i ciekawą treść stanie się pożądanym przyjacielem każdego katolickiego domu.